



Rok: II

Nr : 14

21 sierpnia 1992

Cena: 2000 zł

PEPOWA

P I S M O S A M O R Z A D U G M I N N E G O

VIII MISTRZOSTWA POLSKI W POWOŻENIU ZAPRZĘGAMI PAROKONNYMI

pod honorowym patronatem
WOJEWODY LESZCZYŃSKIEGO

Program zawodów:

- 28.08.(piątek) godz. 10⁰⁰ -
- próba ujeżdżania na czworoboku
- 29.08.(sobota) godz. 10⁰⁰ -
- maraton (8 przeszkód w terenie)
- 30.08.(niedziela) godz. 14⁰⁰ -
- konkurs zręcznościowy na miejscowym hipodromie

Udział w zawodach biorą aktualni medaliści Mistrzostw Świata. Dodatkową atrakcją będzie występ orkiestry młodzieżowej, która wykona musztwę paradną.

Organizatorzy serdecznie
Z A P R A S Z A J Ą

HEJ! MORZE, GÓRY, LASY, WAKACJE TO
NAJMILSZY CZAS



(ciąg dalszy na str.6)

W N U M E R Z E

- * SUSZA W GMINIE PEPOWO
- * WYWIAD Z DYREKTOREM SK
- * WÓJT ODPOWIADA
- * BIBLIOTEKA W PEPOWIE
- * KĄCIK PSZCZELARZA
- * INFORMACJE USC

W O D A D L A C Z E Ł U Ś C I N A

Od wielu lat mieszkańcy Czeluścina dopominali się o zwodociągowanie wsi. Starania rozбивały się o brak ujęcia. Studnia, wykonana przed paru laty za lasem w kierunku Smolic, okazała się mało wydajna. Czeluścian znajduje się w programie wodociągowania z ujęcia w Długołęce. Woda z tego ujęcia może być w Czeluścinie za parę lat.

Zarząd Gminy w Pępowie wspólnie z sołtysem wsi Czeluścian, panem Romanem Witkowskim, podjął starania o przyspieszenie zwodociągowania Czeluścina, które zakończyły się powodzeniem. Podpisano porozumienie z gminą Kobylin, w ramach którego do czasu uzyskania wody z Długołęki, wieś Czeluścian może korzystać z wody ze wsi Sroki (ujęcie łagiewniki).

W dniu 15 lipca odbyło się zebranie w Czeluścinie, na którym przyjęto statut Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu wsi Czeluścian. Ustalono odpłatność mieszkańców, która ma wynosić w roku bieżącym trzy raty (po 1 mln zł. od posesji i 100 tys. zł. z lha na każdą). Wysłano również wniosek do wojewody leszczyńskiego o dofinansowanie oraz do Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę o kredyt. Rada Gminy przeznaczyła na ten cel 50 mln zł. oraz około 30 mln zł.

(ciąg dalszy na str.9)

Jest cięższej niż w roku ubiegłym, jednakże nie zachodzi potrzeba wstrzymywania jakichkolwiek prac inwestycyjnych. Woda jest sprawą najistotniejszą, dlatego priorytetowo będziemy traktować Czeluścin i Wilkonice. Słowa wójta, odnoszące się do aktualnej sytuacji finansowej gminy, mogą posłużyć za "motto" budżetu na ten rok.

* Najistotniejszym tematem obrad zarządu w dniu 31 lipca było sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze. Ogółem zaplanowane dochody zrealizowano w 52 %. Po stronie rozchodowej realizacja o 1% przewyższyła budżetowe wpływy (53%). Aż o 15% zwiększono zaplanowane wydatki na inwestycje.

* Najprawdopodobniej gmina przejmie wilkonicki wodociąg od RKS i zagospodaruje nowe ujęcie wody, które zasili Wilkonice a w przyszłości Pasierby.

Zarząd RKS złuzował nieco swoje stanowisko w tej sprawie i odstąpił od wcześniej proponowanej ceny -305 mln, za którą wyrażał gotowość sprzedaży istniejących urządzeń wodociągowych. Nie są znane jeszcze szczegóły umowy, ale jest przynajmniej dobra wola obu stron, tak więc transakcja ma duże szanse powodzenia.

WÓJT ODPOWIADA

1. Duże niezadowolenie mieszkańców, kierowane przede wszystkim do Zarządu Gminy, wzbudza opłakany stan dróg w naszej gminie. Złośliwi powiadają nawet, że po zrobieniu drogi w Pasierbach, inne już Pana nie interesują.. Czy ma Pan coś na swoją obronę?

Żeby wyjaśnić sprawę, należy zacząć od obowiązującego podziału dróg: na wojewódzkie i gminne; za tym też idzie odpowiedzialność za ich utrzymanie.

Większość dróg publicznych w naszej gminie to drogi wojewódzkie, utrzymywane z budżetu państwa. Zarząd nad nimi sprawuje Obwód Drogowy w Górcie. Samorząd nie może wydawać pieniędzy na drogi, które nie leżą w jego kompetencji.

Za pieniądze z "podatku drogowego" w tym roku jest zrobiona podbudowa na drodze w Krzyżankach, w budowie jest ul. Orłonia, zamierzamy jeszcze w tym roku zrobić część Promienistej i dywanik w Pasierbach. Oczywiście możemy wyřęcać budżet państwa na drogach wojewódzkich, ale niestety tylko i wyłącznie kosztem gminnych ulic, a pamiętajmy, że tutaj już nikt nas nie wyřęczy.

Co do Pasierb, są tam najgorsze drogi w gminie i nie widzę powodu, aby tak było nadal tylko dlatego, że ja tam mieszkam.

2. Minęła już połowa roku, co może Pan powiedzieć o realizacji budżetu gminy?

Po półroczu nie ma wprawdzie zagrożenia dla wykonania ustawy budżetowej, ale nie ma też dodatkowych pieniędzy tak, jak w roku ubiegłym. Sytuacja jest bardziej napięta, mniejszy komfort w działaniu.

Mam nadzieję, że ogółem zaplanowany dochód zostanie zrealizowany, chociaż wiadomo już, że nie uda się osiągnąć takiego przychodu, jak planowaliśmy ze sprzedaży wody.

Wpływy z podatku dochodowego są też niewiadomą, ale liczymy, że w drugim półroczu będzie to przebiegało lepiej..

Na razie nie mamy problemu z płatnością subwencji państwowej.

3. Już od kwietnia na naszym terenie pracuje spora grupa "bezrobotnych". I znów na temat ich pracy zdania są podzielone, jedni twierdzą, że jest ona niesolidna, inni znów mówią, że lepsze to niż nic. Co Pan jako szef sądzi o tym?

Krytyka jest tutaj nieuzasadniona, ponieważ trudno wymagać od tych pracowników takiego zaangażowania i wkładu pracy jak od osób zatrudnionych etatowo. Uważam, iż dobrze się dzieje, że ci często młodzi ludzie uczciwie zarabiają na swój zasiłek i nikt nie może im zarzucić, że żyją na koszt społeczeństwa. Wykonali już bardzo dużo prac porządkowych i fachowych w naszej gminie. Jeżeli to będzie możliwe, zwiększymy jeszcze liczebność tej grupy.

Susza w gminie Pępowo

Kłeska suszy, jaką odczuwamy w zachodniej i północnej Polsce, nie ominęła naszej gminy. Całkowite jej skutki trudne są na dzień dzisiejszy do przewidzenia, zależą będą od dalszego przebiegu pogody. Jest jednak pewne, że rolnictwo straty poniesie i to duże. Byłyby one o wiele większe, ale wysoka kultura rolna naszych rolników, połączona ze znajomością warunków glebowych i ich wykorzystaniem, pozwoliła je zmniejszyć.

Plony zbóż i rzepaku będą niższe od plonów lat ubiegłych o około 20 %, przy czym największy spadek będzie w zbożach jarych. Muszą to wziąć pod uwagę producenci trzody. Ceny pasz będą wysokie. Złą sytuację pogłębi przejście wielu gospodarstw na tucz zbożowy ponieważ stosowanych w niektórych gospodarstwach roślin okopowych, kiszzonek kombinowanych będzie jeszcze mniej. Należy dopasować poziom hodowli do możliwości paszowych, ponieważ ceny zakupu zbóż i pasz z zewnątrz mogą okazać się nieopłacalne.

O wiele gorsza sytuacja jest w roślinach okopowych i pastewnych. Z łąk zebrano jeden nieduży pokos. Koniczyny i lucerny są praktycznie skarmione z pól. Kukurydza do 50% lub mniej niż w ubiegłych latach. Stan ziemniaków i buraków jest krytyczny. Sytuację może tu poprawić ewentualny wysiew poplonów, ale trudno dziś przewidzieć, czy to będzie możliwe. Pasze objętościowe są podstawą żywienia bydła i tu widzimy duże zagrożenie. I to w sytuacji, gdy ceny mleka i żywca wołowego zwiększają i będą zwiększać. Rośliny okopowe a szczególnie buraki były roślinami, które oprócz paszy dawały rolnikowi zastrzyk gotówki, którą mógł przeznaczyć na zakup nowych środków produkcji. Trudno przewidzieć dalszy przebieg pogody. Przed nami jesień, a więc przygotowanie gospodarstw pod nowe przyszłoroczne zbiory. Trudno przewidzieć, kiedy wykonamy orki siewne, uprawimy glebę, czy będą pieniądze na kwalifikacyjny materiał siewny, środki ochrony roślin, nawozy.

Nie wiemy dziś, czy starania wojewodów wielkopolskich o uznanie klęski żywiołowej przyniosą efekt. Niezależnie jednak od pomocy, która może nadejść z zewnątrz każdy rolnik powinien przemyśleć swoją sytuację i podjąć stosowne kroki, aby zminimalizować skutki suszy.

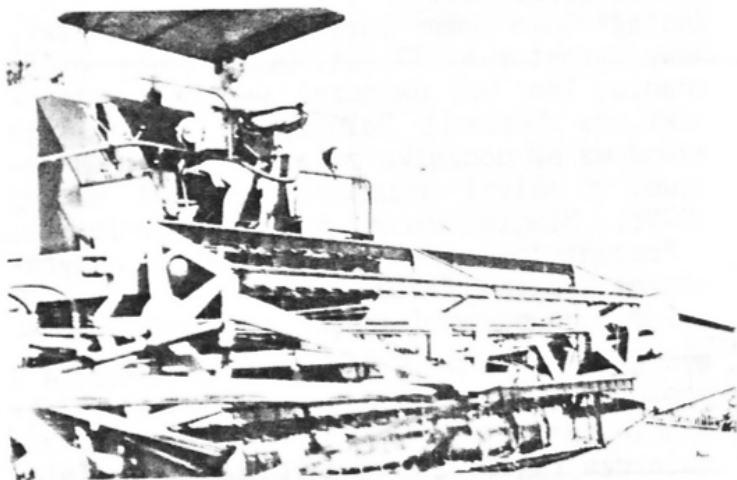
Wydział Rolnictwa UG i Ośrodek Doradztwa Rolniczego oferuje pomoc w rozwiązywaniu tych problemów.

JUŻ PO ŻNIWACH

Dość szybko minęły żniwa na naszym terenie. Stało się tak za sprawą aury panującej w tym czasie. Ta dobra pogoda trwała jednak zbyt długo, przyczyniając się do znacznego obniżenia plonów. A co na ten temat rolnicy.



Żona p. Henryka Betowskiego (gospodarz w szpitalu) ocenia, że zboża jest mniej o około 1/4 a słomy o połowę. Pszenżyto w tym gospodarstwie było raczej udane. Cenę SKR-owskiego kombajnu ocenia p. Betowska jako niewygórowaną.



Pan Roman Grobelny z Czeluścina ocenił wspólnie z ojcem tegoroczne żniwa podobnie jak inni rolnicy. Dalsze opinie na temat tegorocznych upraw to to, że ziemniaków prawie nie ma, a buraków będzie mniej o połowę. R. Grobelny posiada własny kombajn i twierdzi, że jego eksploatacja jest bardzo droga. W związku z własnymi doświadczeniami ocenia stawkę roboczogodziny (450 tys. zł) kombajnu z Pepo-wskiej SKR jako niską.



Państwa Ostojkich z Czeluścinka zastaliśmy przy zwózce słomy. Gospodarz oszacował, że słomy jest o połowę mniej a zboża o 1/3. Kombajn wynajęty z SKR mimo stosunkowo niskiej ceny jest drogi, bo zboża jest mało, a relacje cenowe między zbożem a paszą są dalekie od rozsądnych. Na temat zielonki i okopowych p. Czesław wzdrygnął jedynie ramionami.

J. Ślaski

WYWIAD Z NOWYM DYREKTOREM SK PĘPOWO

Po trwającym 4 miesiące wakacie na stanowisku dyrektora Stadniny Koni w Pępowie w ogłoszonym po raz drugi konkursie wyłoniono szefa największego na naszym terenie przedsiębiorstwa.

Został nim mgr inż. Marek Prauziński. Nowy dyrektor ma 37 lat. Urodził się w Poznaniu. Tam też ukończył wydział zootechniki na Akademii Rolniczej. Jego kariera zawodowa od początku związana jest z SK Pępowa, z małymi przerwami pracował tam od 1979r. Siedle włada językiem niemieckim.

Prezentujemy dziś państwu wywiad z dyrektorem Markiem Prauzińskim, przeprowadzony w 5 dni po objęciu przez niego stanowiska.

WP-Co skłoniło Pana do startu w konkursie? PGR-y przechodzą dziś trudny okres i pełnienie tej funkcji nie będzie łatwe, co potwierdza fakt, że chętnych nie było wielu.

MP-W momencie ogłoszenia pierwszego konkursu pracowałem za granicą i nie myślałem nawet o powrocie, ale sprawy związane z pracą cudzoziemców w Niemczech skomplikowały się i znalazłem się tutaj z powrotem. Po rozmowie z moimi kolegami z pracy podjąłem tę niełatwą decyzję. Z jednej strony była to chęć sprawdzenia się w nowych warunkach, z drugiej, co chciałbym szczególnie podkreślić, sentyment do tej firmy.

WP-Po kilku dniach pracy może Pan odpowiedzieć, czy czuje się zaakceptowany przez załogę?

MP-Myślę, że tak, chociaż odpowiedź ta, zapadła wcześniej w momencie akceptacji mojej osoby przez Radę Pracowniczą. Są to przedstawiciele tej załogi i tak właśnie traktuję wynik głosowania.

WP-Dość głośno mówi się o powołaniu przez Pana, byłego dyrektora na stanowisko doradcy.... Budzi to wiele kontrowersji.

MP-Jest to nieprawda, nie przyjąłem do pracy dyrektora Foreckiego. Jego zaangażowanie i emocjonalny stosunek do tego, co robił do tej pory, nie pozwoliłyby mu przyjąć płatnego stanowiska mojego doradcy. Takich propozycji nie było, chociaż byłby to dobry pomysł.

WP-Czy zamierza Pan kontynuować sposób i metody zarządzania kreowane przez swego poprzednika, czy też przewiduje Pan jakieś istotne zmiany. Jeżeli tak, to jakie?

MP-Uważam, że zarządzanie jest dziedziną niełatwą, w której ocenia się skuteczność działania, a taką miał mój poprzednik.

Chciałbym mu dorównać przynajmniej w wynikach, jakie osiągał, a jednocześnie pewne rzeczy chciałbym robić inaczej. Zmiany chciałbym oceniać, analizując ich skutki i jak najmniej o nich mówić.

WP-Jak widzi Pan współpracę z samorządem gminnym?

MP-Uważam, że temat ten winien zostać rozszerzony. Oczywiście mnie trudno będzie wychodzić z inicjatywą, zwłaszcza tam, gdzie połączone to będzie z finansami. Ale sądzę, że żadna realna propozycja nie pozostanie bez odzewu z mojej strony.

WP-PGR-y są w trakcie restrukturyzacji, być może ta forma zniknie wkrótce z naszego życia gospodarczego?

MP-Do końca roku wszystkie państwowe gospodarstwa mają być przekształcone. Co konkretnie będzie z nami - nie wiem. Prawdopodobnie ministerstwo, jako organ założycielski Stadniny, uzna to przedsiębiorstwo za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej w dziedzinie hodowli i produkcji zwierzęcej. Być może na zewnątrz nic się nie zmieni, chociaż decyzje mogą być podejmowane nie tylko przeze mnie. Generalnie chciałbym utrzymać i ludzi, i majątek, którym w tej chwili rządzą i wydaje mi się, że taka powinna też być ogólna tendencja. Obiegowa opinia jest taka, że PGR-y są nieefektywne, nierentowne, źle zarządzane; moje zdanie jest inne, uważam, że możemy konkurować w gminie z rolnictwem indywidualnym, tak pod względem plonów zbóż, jak i w hodowli zwierząt.

WP-Sytuacja płacowa w SK jest tragiczna. Pańscy pracownicy to najczęstszy klienci OPS-u, potrzebny jest chyba w tej materii radykalny program zmian.

MP-Znam firmy, w których zarabia się jeszcze mniej. U nas część wynagrodzenia otrzymuje się w świadczeniach rzeczowych, tego nikt nie liczy. Ja natomiast mogę wypłacać pieniądze, które sam wygospodaruję. Po wypłacie zrobimy rzetelne rozliczenie tego, co nam zostało i dowiemy się, na co możemy sobie pozwolić. O podwyżkach, które satysfakcjonowałyby ludzi, nie może być mowy na dzisiaj. "Popiwek" cały czas obowiązuje i sprawy płacowe stawia dość ostro. Praktycznie dyrektor może podwyższać płace do poziomu żądań załogi, ale trzeba się liczyć z bardzo poważnymi konsekwencjami, do licytacji przedsiębiorstwa włącznie, do czego ja nie mogę dopuścić. Ci ludzie mają dziś mało, a mogą stracić wszystko czyli pracę.

WP- Dziękujemy za rozmowę.

Aura skłoniła mnie do zmiany pierwotnego planu. Zamiarem moim było bowiem przybliżyć nie zabytków kultury materialnej ziemi pepowskiej w porządku alfabetycznym (stąd w poprzednim numerze Gębice - pałac klasycystyczny).

Jednak trwające żniwa przywodzą na myśl fakt, że w XVIII i XIX wieku na naszych ziemiach rozwijała się na znaczną skalę produkcja roślinna i zwierzęca. Właśnie dziś przedstawimy obiekt świadczący o tym, a więc murowany spichlerz (SK Pepowo).



Zbudowany został w 1 połowie XIX wieku. Okazały ten budynek, murowany, czterokondygnacyjny, skonstruowany został na planie prostokąta. W piwnicach znajdują się piękne kolebkowe sklepienia, wsparte na ośmiobocznych słupach. Oko przechoźnia przyciągają ciekawe elewacje zewnętrzne, rozczłonkowane wysokimi płycinami. Całość zwieńczona jest dwuspadowym dachem.

Spichlerz, o którym mowa, jest ciekawym zabytkiem świeckiej budowli neogotyckiej. Dla informacji zainteresowanych podaję, że podobne znajdują się w Czarkowie i Ziółkowie.

Obok omawianego obiektu (wzdłuż ul. St. Nadstawek) uwagę zwraca stara stodoła (częściowo przebudowana). Jednak nie jej architektura, lecz historia z nią związana godna jest, jak sądzę, przypomnienia. Kiedy jesienią 1940 roku okupanci hitlerowscy przystąpili na naszych ziemiach do planowego wysiedlania ludności polskiej, całe rodziny "wyrwane" nocami z zagrod i domostw gromadzono w w/w stodole, skąd odkrytymi ciężarowymi samochodami wywożono najpierw na dworzec kolejowy w Piaskach, stamtąd do obozu przejściowego w Łodzi, a następnie na powolną zagładę do Generalnego Gubernatorstwa.

Odległe to czasy i pamięć ludzka zaciera wspomnienia. Przedstawiane w naszej rubryce zabytki kojarzą się współczesnym z dniem dzisiejszym, z ich ciągle użytkową funkcją związaną ze żniwami, tą najbardziej oczeki-

waną przez rolników porą, wieńczącą ich całoroczny trud. Oby ten piękny dziewiętnastowieczny spichlerz, a także inne w naszej gminie i całej Polsce zapełniły się chociażby w stopniu umożliwiającym wyżywienie narodu.

Danuta Górnaś

HEJ MORZE...(cd. ze str.1)

Tak chciałoby się zaśpiewać po przeczytaniu miłych słów, jakie otrzymała redakcja "WP"

*Pozdrowienia z obozu
wędrownego po woj. koszalińskim*

*przesyłają
uczniowie ze Szkoły
Podstawowej w Pepowie
z wychowawcami:*

Szczecinek - Świdwin - Kołobrzeg - Koszalin

KOŁOBRZEG
- Port
- Latarnia Morska

4-17 VII. 92r.

Lato, upał, kto żyw ucieka z dusznych mieszkań do lasu lub nad wodę. Nasi milusińscy, uczniowie SP w Pepowie przebywali w lipcu na obozie wędrownym na Pomorzu Zachodnim, w woj. koszalińskim. Organizatorem i kierownikiem obozu był pan mgr Ryszard Jarus.

NASZE WAKACJE NA ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

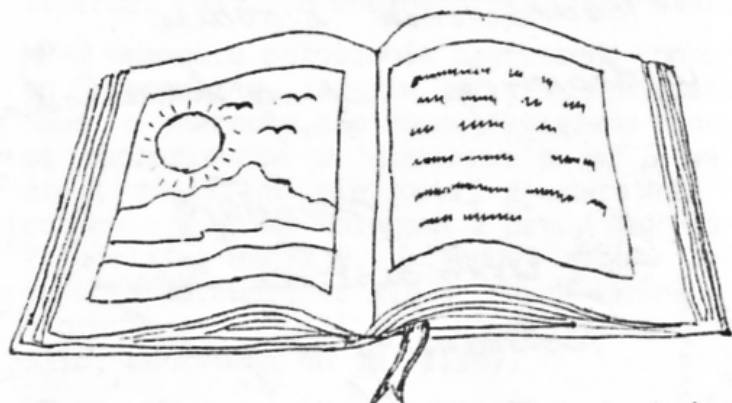
Oboz wędrowny rozpoczęliśmy 4 lipca od Szczecinka, miasteczka położonego malowniczo między dwoma jeziorami: Trzesiecko i Wielenie. Stąd powędrowaliśmy do Świdwina - miasteczko o bardzo ciekawej historii, w którym zwiedzaliśmy zamek, kamienną bramę miejską i zabytkowy kościół. Tam właśnie bardzo miłą atrakcją stanowiła podróż statkiem.

Następnym punktem naszej wędrówki był XIV-wieczny Połczyn, miasto uzdrowiskowe w centralnej części województwa koszalińskiego. Wspaniałe wspomnienia wynieśliśmy z Kołobrzegu (znanego z festiwalu), gdzie kąpaliśmy się w morzu, oglądaliśmy programy artystyczne w wykonaniu dziecięcych zespołów estradowych: "Baretki", "Zegrzyńskie Paskudy", "Biedronki", a także wzięliśmy udział w występach Orkiestry wojska Polskiego w miejscowym amfiteatrze. Zwiedzaliśmy imponującą katedrę, basztę i kościół gotycki. Nasze oczy podziwiałał zbiory Muzeum Oręża Wojska Polskiego. Plażą poszli-

Żniwa się kończą, a widok opustoszałych pól nasuwa nieuchronnie na myśl zbliżającą się, chociaż odległą o ponad miesiąc jesień, a wraz z nią pochmurne dni i długie, często dość nudne wieczory. Co prawda program telewizyjny i wideoteka pozwalają zabić nudę. Lecz nie wszystkim to wystarcza.

Wiele lat temu solista Kabaretu Starszych Panów śpiewał, że "piosenka jest dobra na wszystko".

Nie tylko piosenka. Dla wielu z nas dobra na miłe, pouczające spędzenie wolnego czasu jest książka. Dziś książki są drogie, a mimo rozwoju motoryzacji dla nas mieszkańców wsi księgarnie odległe i mało dostępne. W tej sytuacji ogromną rolę do spełnienia ma nasza BIBLIOTEKA GMINNA ulokowana w budynku Urzędu Gminy w Pepowie.



Te zbiory liczą ponad 20 000 woluminów. Na półkach znaleźć można spory wybór książek z literatury polskiej, światowej, literatury młodzieżowej i popularno-naukowej. Ze względu na rolniczy charakter naszej gminy w księgozbiorze znajduje się wiele traktujących o produkcji roślinnej i zwierzęcej, przybliżających problemy techniki, zgłębiających zagadnienia związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Oprócz książek, w bibliotece, a właściwie w czytelni są ponad 24 tytuły czasopism, wśród których panie znajdą Gospodynię, Kobiętę i Życie, Zwierciadło. Rolnicy na pewno chętnie sięgną po Farmera, Plon i Nową Wieś, a na młodzież czeka popularny TIM. Biblioteką Gminną kieruje absolwentka Politechnicznego Studium Bibliotekarstwa pani Mariola Szelągowska. Pracuje tutaj także pani Emilia Tworowska.

Aktualnie ze zbiorów biblioteki korzysta 376 stałych czytelników, spośród których najliczniejszą grupę - 187 stanowią dzieci do lat 15, na drugim miejscu plasują się czytelnicy powyżej 20 roku życia - 129 osób, pozostałych 60 odwiedzających bibliotekę to młodzież między 15 a 20 rokiem życia. Pani kierownik poinformowała nas, że dziennie wypożycza się około 55 książek (naturalnie liczba ta wzrasta w okresie jesienno - zimowym). W minionym półroczu bieżącego roku wypożyczono ponad 4200 pozycji.

betniary...
cze. W ostatnich dwóch latach rocznie przy-
bywało około 1000 książek.

Do najbardziej poczytnych, a tym samym poszukiwanych należą serie "z serduszkami": Harlequin, Romanse oraz science-fiction i horror.

Czytelniczki najczęściej pytają o książki rodzimych autorów takich jak: Rodziewiczówna, Mniszkówna, Nurowska, Fleszarowa, Nienacki. Z literatury obcej najbardziej poszukiwane są dzieła takich pisarzy jak: Higgins, Forsyth, Follet, Morrel, Mac Lean, Remarque, Caurths - Mahler.



Godziny otwarcia biblioteki:

poniedziałek	-	1000 - 1800
wtorek	-	900 - 1530
środa	-	900 - 1800
piątek	-	900 - 1300
każdą pierwszą sobotę miesiąca od		
		900 - 1200

Kiedys, dawno temu zapytałam małego Wiesia: Czym jest dla ciebie książka? Odpowiedział bez chwili namysłu: "Książka to przyjaciel, który jest przy mnie, nawet kiedy jestem sam".

A co to jest biblioteka Wiesiu? "No, to taki dom, gdzie są książki, dom gdzie mieszkają ci moi przyjaciele" - odpowiedział mały.

DRODZY CZYTELNICY!

Odwiedzajcie bibliotekę - ten "dom przyjaciół" i zabierajcie do swych domów ciekawe, mądre, pouczające, zabawne, a także niejednokrotnie smutne i wzruszające książki.

ZAPRASZAMY

(DAG)

my na molo, a później do latarni morskiej, gdzie oglądaliśmy przepiękny krajobraz miasta szmaragdowe, polskie morze. Ostatnie dni obozu spędziliśmy w Koszalinie, gdzie widzieliśmy katedrę gotycką pod wezwaniem NMP i kościół prawosławny. Aby zażywać kąpieli morskich, dojeżdżaliśmy do Mielna. Tam także lecieliśmy samolotem SP-OSA. Lot ten był dla nas wielkim przeżyciem. Wszystkich naszych przeżyć i emocji z dwutygodniowego pobytu na ziemi koszalińskiej nie da się wyczerpująco opisać. Pozostaną w nas na długo. Ze smutkiem i oczywiście bez grosza w kieszeni opuszczaliśmy Koszalin. Do zobaczenia na następnym obozie wędrownym w roku 1993.

ŚCIĄG PSZCZELARZA



Dziś, rozważając w dalszym ciągu zba - wienne skutki spożywania produktów pszczelich, zajmijmy się PROPOLISEM (popularnie znanym jako kit pszczeli). Bał on najwcześniej wykorzystywany przez człowieka jako lek. Zajmował poczesne miejsce w medycynie ludowej. Między innymi dzięki działaniu przeciwbólowemu. Używany był nagminnie "na ból zębów", przez co stan uzębienia pszczelarzy był fatalny, gdyż nauczyszy się uśmierzać ból, za zbyt częste wizyty u dentysty. Rzemieślnicy trudniący się obróbką drewna używali kitu pszczelego do utrwalania swych najcenniejszych wyrobów. Propolis służył także do impregnowania skrzypiec wytwarzanych przez lutników.

PROPOLIS (jak udowodniły szeroko prowadzone badania) działa przeciwzapalnie, przyspiesza gojenie ran, jest skuteczny przy oparzeniach, regeneruje tkanki, znieczula, stymuluje odporność organizmu i reguluje ciśnienie. W laryngologii, ginekologii i leczeniu chorób reumatycznych stosuje się PROPOLIS jako środek współdziałający z innymi lekami.

W jednej z krakowskich klinik, okładami z propolisu leczy się rozległe oparzenia. W Klinice Ortopedycznej Śląskiej AM w Bytomiu prof. doc. I. Szwarnowiecka ekstraktem z propolisu skutecznie leczy ubytki

kości w szczękach, odleżyny, owrzodzenia żylakowe i zapalenia kostne. Świetne wyniki daje leczenie propolisem schorzeń ginekologicznych w III Klinice Chorób Kobiecych w Krakowie.

Gotowe już nalewki, maści i kremy propolisowe, a także inne specyfiki dostępne są w sklepach zielarskich i ze zdrową żywnością.

Działanie preparatów propolisowych może u niektórych osób wywołać uczulenie, dlatego należy dozować je ostrożnie, a najlepiej po konsultacji z lekarzem.

Święty Ambroży, patronie pszczół, wielkie chody muszą mieć twoje podopieczne u Stwórcy, skoro udaje im się taka wspaniała produkcja.

Stanisław Wachowiak

INFORMACJA USC

Urodzenia w miesiącu czerwcu 1992r.

Katarzyna Jarus - Pasierby
Aleksandra Rączka - Pępowa
Weronika Karolina Pieprzyk - Wilkonice
Arkadiusz Poślednik - Krzyżanki
Katarzyna Ratajska - Krzyżanki
Bartosz Robert Buliński - Siedlec
Tomasz Bartosz Ptak - Ludwinowo
Adam Szolc - Krzyżanki

Śluby w miesiącu czerwcu 1992r.

6.06.1992r.

Iwona Żółkowska z Krzyżanek
i Zbigniew Andrzejak z Krzekotowic.

13.06.1992r.

Mariola Chorąa z Pępowa
i Dariusz Śląski z Pępowa

20.06.1992r.

Barbara Wasilewska z Pępowa
i Paweł Filipowiak z Pępowa.

Elżbieta Niedbała z Pasierb
i Sławomir Antkowiak ze Smolic.

27.06.1992r.

Sylwia Żółkowska z Wrocławia
i Marcin Klupś z Pępowa.

Zgony w miesiącu czerwcu 1992r.

Marian Mostowski - Pępowa	Anielin	ur.1933r.
Rozalia Sierleja - Wilkonice		ur.1900r.
Stanisław Woźniak - Wilkonice		ur.1918r.
Jan Kupczyk - Pępowa		ur.1935r.
Helena Gajowczyk - Pasierby		ur.1914r.
Barbara Czwojdrak - Krzekotowice		ur.1906r.
Agnieszka Stróżyk - Kościuszkowo		ur.1923r.
Wiktoria Śląska - Pępowa		ur.1915r.
Michał Nowacki - Siedlec		ur.1992r.
Tomasz Szczurny - Pępowa		ur.1912r.

Urodzenia w miesiącu lipcu 1992r.

Malwina Maria Twardowska - Pępowo
Patrycja Kalinowska - Pępowo
Kinga Twardowska - Krzekotowice
Michał Wabiński - Siedlec
Katarzyna Kamila Hauza - Pępowo
Kinga Nowacka - Siedlec
Olga Marta Łakomy - Czeluścinek
Bartosz Rolnik - Pępowo
Mateusz Patryas - Magdalenki

Śluby

W miesiącu lipcu nie został zawarty żaden związek małżeński.

Zgony w miesiącu lipcu 1992r.

Magdalena Perdon - Pępowo	ur.1908r.
Pelagia Rolnik - Pępowo	ur.1911r.
Helena Frąckowiak - Pępowo	ur.1919r.
Jadwiga Puślednik - Gębice	ur.1929r.

Nowe opłaty w USC

Od dnia 25 lipca br. obowiązują nowe opłaty skarbowe zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 26 czerwca 1992r. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 53 z dnia 10 lipca 1992r. Za czynności urzędowe dokonywane w Urzędzie Stanu Cywilnego pobiera się następujące opłaty skarbowe:

1. Opłata skarbowa od podania oraz od protokołu zastępującego podanie wynosi 15.000,-zł.
2. Opłata skarbowa od załącznika do podania podlegającego opłacie wynosi 1.500,-zł.
3. Od sporządzenia aktu małżeństwa 500.000,-zł.
4. Od innych czynności urzędu stanu cywilnego 50.000,-zł.
5. Od poświadczenia własnoręczności podpisów - od każdego podpisu po 10.000,-zł. (dotyczy to również zapewnienia składanego przez nowożeńców w sprawie zawarcia związku małżeńskiego).
6. Od sporządzenia odpisu skróconego aktu stanu cywilnego 100.000,-zł.
7. Od sporządzenia odpisu zupełnego aktu stanu cywilnego 200.000,-zł.
8. Od zaświadczeń o dokonanych w księgach stanu cywilnego wpisach lub o ich braku oraz od zaświadczeń o zaginięciu lub zniszczeniu księgi stanu cywilnego 100.000,-zł.
9. Od pozostałych zaświadczeń 50.000,-zł.
10. Opłata skarbowa od zezwoleń na zawarcie małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego, w którego okręgu żaden z przyszłych małżonków nie ma miejsca zamieszkania oraz na zawarcie małżeństwa przed upływem miesięcznego terminu od złożenia pisemnego za-

pewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa wynosi 200.000,-zł.
11. Od zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia (imion) albo nazwiska lub imienia (imion) wynosi 200.000,-zł.
12. Od pozostałych zezwoleń 200.000,-zł.

Zwalnia się od opłaty skarbowej następujące czynności urzędowe:

1. Sporządzanie aktu urodzenia lub zgonu.
2. Przyjęcie oświadczenia o uznaniu dziecka lub o nadaniu dziecku nazwiska męża matki.
3. Odpisy skrócone:

a) wydawane w sprawach dokumentów stwierdzających tożsamość.

b) wydawane bezpośrednio po sporządzeniu aktu stanu cywilnego - w liczbie 3 egzemplarzy (dotyczy urodzeń, małżeństw i zgonów).

4. Zezwolenia wydawane osobom, których imię lub nazwisko miało brzmienie ośmieszające lub obce.

Tak pokrótce przedstawiają się opłaty skarbowe pobierane w Urzędzie Stanu Cywilnego. Na uwagę zasługuje fakt, że te pary małżeńskie, które złożyły zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa przed dniem 25.07.92r. (czyli przed wejściem w życie nowych opłat skarbowych) obowiązane są do terminu ślubu dopłacić różnicę należnej kwoty za sporządzenie aktu małżeńskiego tzn. 448.000,-zł ponieważ poprzednio od sporządzenia aktu małżeństwa opłata skarbowa wynosiła 52.000,-zł a obecnie 500.000, złotych.

Może niejeden z przyszłych małżonków zadać sobie pytanie: dlaczego tak, przecież ja już ślub zgłosiłem wcześniej i opłatę uiściłem?

I dlatego tutaj chcę wyjaśnić, że nie pobiera się opłaty skarbowej na dokumenty urodzenia które zostały już złożone przed 25.07.92r. tak samo pozostaje bez zmian opłata skarbowa za poświadczenie własnoręczności podpisów na zapewnieniu, ponieważ te czynności mamy już poza sobą. Natomiast samo sporządzenie aktu małżeństwa dopiero nastąpi (np. gdy ślub odbędzie się 15.08.1992r.) i dlatego też musi być dopłacona różnica opłaty skarbowej.

Kierownik USC
Mirosława Spychała

UWAGA MATURZYŚCI

Zarząd Gminy informuje o przedłużeniu terminu nadsyłania świadectw maturalnych do dnia 31 sierpnia. Nagrody dla absolwentów szkół średnich nadal czekają. Szczegóły w poprzednim numerze "WP".

z funduszy wiejskich. Dokumentacja jest opracowana i znajduje się w uzgodnieniach. Wszystko wskazuje na to, że w sierpniu odbędzie się przetarg, a w listopadzie popłynie w Czeluścinię woda.

W inwestycji oprócz gospodarstw indywidualnych bierze udział RKS Skoraszewice, a uzgodnienia wymaga jeszcze finansowanie przyłączy do budynków mienia wiejskiego, szkoły oraz kolejowych.

Trzymamy kciuki i życzymy Społecznemu Komitetowi pod przewodnictwem Romana Grobelnego zrealizowania tych ambitnych zadań.

Henryk Mikołajczak

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze "WP" popełniliśmy dość istotny błąd w rubryce "Informacje o inwestycjach". Podaliśmy mianowicie, że Czeluścina otrzyma wodę z ujęcia w Oługołęce, a powinno być - z ujęcia w Łagiewnikach.

VIDEO - H I T Y

Janusz Szpurka - Pepowo

1. "MANIAKALNY GLINIARZ 2" - to sensacja, morderczy gliniarz znów na ulicach Nowego Jorku. Nic, nawet kule nie mogą powstrzymać jego makabrycznej misji - zemsty. Czy jest to rzekomo zamordowany policjant Cordell, który powinien leżeć na dnie rzeki? odpowiedź znajdziesz, oglądając "Maniakalnego gliniarza 2".

"ZABIJ MNIE JESZCZE RAZ" - oto najczarniejszy z czarnych kryminałów: zgorzkniały prywatny detektyw (Val Kilmer) i piękna kobieta (Joanna Walley - Kilmer) w sytuacji bez wyjścia. Detektyw pomaga Fay przeżyć, pozorując jej śmierć. Jednak nic na tym świecie nie wychodzi zgodnie z planem. Może więc się zdarzyć, że Fay znów przyjdzie i powie "Zabij mnie jeszcze raz".

3. "HAREM" - sensacyjne perypetie pięknej Angielki (w dwóch częściach), która podczas podróży po Azji zostaje porwana i umieszczona w haremie. W roli sułtana OMAR SHARIF.

4. "KICKBOXER" - krwawa, choć sportowa walka, okrucieństwo, pokora, morderczy trening i zgłębianie filozofii wschodu. To niektóre wątki trzymającego w napięciu sensacyjnego filmu. Jego niewątpliwą atrakcją są efektowne i bardzo realistyczne walki w stylu fullcontact w mistrzowskim wykonaniu Jean Claude Van Damme.

Izabela Tomczak - Pepowo

1. "GODZINA PRÓBY" - woj.w Zatoce Perskiej. Pierwszy film o ostatniej wojnie. Lloyd i Jeana dzieli miłość do jednej kobiety, ale łączy wspólne zadanie. Muszą zniszczyć najstarszą strzeżoną wyspę w zatoce Perskiej.

2. "POWRÓT DOMATORA" - horror. Mrożąca krew w żyłach walka o przeżycie grupy studentów z notorycznym mordercą rodzin-Domatorem.

3. "CRITTERS 4" - horror. Rada Intergalaktyczna podejmuje próbę ratowania ostatnich przedstawicieli Crittersów. Jednak nie wszystko potoczy się tak, jak zaplanowano.

4. "ŻELAZNE SERCE" - sens.karate. Po brutalnym zabójstwie policjanta, jego ex - partner mistrz sztuki walki podąża śladem morderców. Trafia na trop handlarza narkotyków i sam staje się obiektem polowania jego zbirów. Kolejny film reżysera Wejścia Smoka.

U W A G A !

* Co 10. kaseta gratis

* Co miesiąc do wygrania kaseta video z filmem. W tym miesiącu nagrodą będzie film pt. "Romans Hearsta i Davies" z Robertem Mitchumem w roli głównej.

Wypożyczalnia kaset video "Davi" zaprasza. Pepowo, ul. Promienista 2, od 13⁰⁰ - 18⁰⁰

P R Z Y W I O Ż Ę

kr ed ę p o j e z i o r n ą
(45% wapna i 2% magnezu)

--- minimum 10 ton ---

10 tys. zł za tonę _____
_____ wraz z transportem

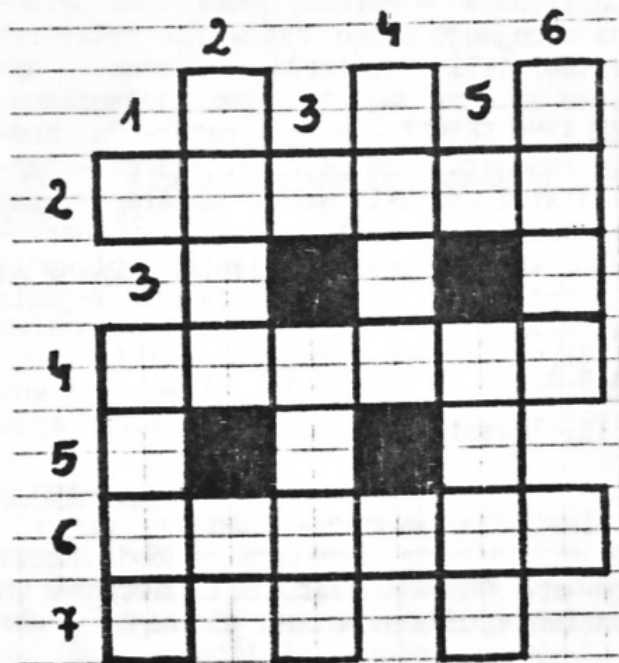
Leszno tel.207997-po 2100

Wykopię , wyczyszcze staw.
Leszno tel.207997-po 2100

K R Z Y Ż Ó W K A

Autorem krzyżówki jest Paweł Andrzejewski, nagrodę ufundował p. Marek Turbański z Pępowa, a jest nią, podobnie jak w poprzednim numerze 200 tys. zł z możliwością wymiany na 100kg paszy. Decyzja należy do zwycięzcy losowania.

Nagrodę z poprzedniej krzyżówki wylosowała Pani Teresa Nowacka z Kościuszkowa.



P O Z I O M O

2. Mityczny, rzymski bóg miłości utożsamiany z greckim Erosem.
4. Rodzaj zegarka.
6. Niejedna w morzu

P I O N O W O

1. Duży port nad Morzem Kaspijskim.
2. Indyjski tytuł nauczyciela, u Sikhów głowa Kościoła.
3. Ptak z rzędu żurawi, najcięższy z latających.
4. Może być wodny.
5. Dom Eskimosa (fonetycznie)
6. Do wyrobu świec.

Wyciętą z gazety krzyżówkę należy nakleić na karcie pocztowej i przesłać na adres Urzędu Gminy w Pępowie ul. St. Nadstawek 6, w terminie 15 dni od ukazania się niniejszego numeru.

W I E Ś C I NA GORĄCO



* Turystyka z "Turystą". Leszczyńskie Biuro podróży "Turysta" miało zawieźć i przywieźć dzieci z naszej gminy do Dodewaard. z powrotem. Wyjazd mający nastąpić 6 czerwca miał miejsce 7, tzn. z jednodniowym opóźnieniem. Zamówiony autobus po prostu nie przyjechał. Niepotrzebna stąd nerwówka wśród uczestników i organizatorów.

Próby racjonalnego wyjaśnienia przyczyny tego faktu spełżyły na niczym. Dopiero nasz redakcyjny parapsycholog i mag wyjaśnił nam, że przewoźnik, jakim jest "Turysta" z pewnością sugerował się magiczną teorią liczb. Wiadomym jest, że 7 jest znacznie bardziej szczęśliwą cyfrą niż 6.

Nie bacząc na magię, możemy stwierdzić, że dzieci wróciły szczęśliwe i zadowolone z pobytu w Holandii.

M O N T A Ż Ż A Ł U Z J I - A. L U M I N I O W Y C H

- 33 KOLORY
- CENY KONKURENCYJNE
- KRÓTKIE TERMINY

Ręczka Ireneusz
Gostyń, Mostowa 4/5 tel. 225-82
lub Pępowo 18 - sklep "CELINA"

W I E Ś C I P Ę P O W A pismo samorządu gminnego

Redaguje zespół: Irena Wachowiak
Jacek Ślaski, Leszek Żelazny

Stali współpracownicy: Paweł Andrzejewski, Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak.

Adres redakcji: 63-830 Pępowo
Urząd Gminy

Cena reklamy: 1000 zł. - 1 cm²

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.